

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie:

Przewodniczący	<i>SSO Jan Sterczała</i>
Protokolant	<i>prot . Małgorzata Gawrońska</i>

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 roku w P.

sprawy w powództwa **D. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) spółka akcyjna**  
**w W.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

1. oddała powództwo.
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/Sterczała

## UZASADNIENIE

Pozwem, wniesionym do Sądu Rejonowego w P. dnia 10 marca 2015 r., skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna, powód D. K. wniósł o pozbawienie w całości wykonalności bankowego tytułu wykonawczego z dnia 14 listopada 2013 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu rejonowego w P. w sprawie I Co 2097/13.

W uzasadnieniu stwierdzono między innymi, że strony zawarły w dniu 23 czerwca 2010 r. umowę kredytu mieszkaniowego hipotecznego (...), z przeznaczeniem na budowę domu wolnostojącego w D.. Powód początkowo terminowo regulował należności wynikające z umowy, jednak w późniejszym czasie pojawiły się problemy z terminową spłatą kredytu. Powód zwrócił się do pozwanego banku o restrukturyzację kredytu celem dopasowania go do aktualnych możliwości finansowych, dodatkowo powód powziął informację, że osoba, która pośredniczyła w zawarciu umowy kredytu przedstawiła bankowi nieprawdziwe informacje i sfałszowane dokumenty.

Powód prowadził negocjacje z bankiem, który jednak dokonał wypowiedzenia umowy kredytu i wezwał do spłaty całego zadłużenia. W ocenie powoda doszło do przyjęcia ustaleń w kwietniu 2013 r., na mocy których powód miał spłacać co miesiąc kwotę 100 zł oraz podejmować kroki zmierzające do sprzedaży domu. Przygotowanego przez bank tekstu ugody powód nie zaakceptował, domagając się stosownego aneksu lub zmiany ugody. Powód ostatecznie podpisał jednak pierwszą wersję ugody i realizował jej postanowienia. Bank zaczął wycofywać się z ustaleń i przysyłać powodowi kolejne propozycje ugód, o nieakceptowalnej treści. W dalszej konsekwencji – bank wystawił przeciwko powodowi bankowy tytuł egzekucyjny oraz zainicjował postępowanie egzekucyjne. W ocenie powoda ów

tytuł egzekucyjny został uzyskany bezpodstawnie, gdyż strony były związane umową ugody, którą powód realizował zgodnie z ustaleniami.

W pozwie powód wniósł również o zwolnienie go od kosztów sądowych oraz o udzielenie zabezpieczenia powództwa przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika S. K. pod sygn. Km 172/14.

Postanowieniem z dnia 18 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczowa i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w P..

Akta sprawy wpłynęły do Sądu Okręgowego w dniu 20 kwietnia 2015 r.

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy zarządził sprawdzić wartość przedmiotu sporu, a postanowieniem z dnia 12 lutego 2016 r. wartość tę ustalono na kwotę 635 201 zł.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2016 r. Sąd zwolnił powoda w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym samym dniu oddalono wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia powództwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 kwietnia 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, iż powołana przez powoda ugoda nie została zawarta, strony prowadziły jedynie negocjacje w przedmiocie jej zawarcia. Wobec niewykonania przez powoda postanowień umowy kredytu, bank był w pełni uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego oraz do wszczęcia egzekucji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

D. K. zawarł w dniu 23 czerwca 2010 r. umowę kredytu o nazwie „Kredyt mieszkaniowy (...)” z oprocentowaniem zmiennym nr (...), na mocy którego pozwany – (...) udzielił powodowi kredytu na kwotę 490 437,50 zł na potrzeby budowy domu jednorodzinnego, położonego na działce nr (...) w D.. W treści umowy zawarte zostały szczegółowe postanowienia co do warunków wypłaty kwoty kredytu, jego spłaty oraz innych obowiązków stron związanych z zawarciem umowy. Istotnym w niniejszej sprawie postanowieniem umowy było to, że (...) może wypowiedzieć umowę w przypadku m. in. niedokonania przez kredytobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych w umowie, naruszenia przez kredytobiorcę postanowień umowy, utraty zdolności kredytowej (§ 37 umowy). Strony uzgodniły też, że bank może dochodzić swych roszczeń w trybie postępowania egzekucyjnego (§ 39). Powód złożył wymagane oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Kredyt miał być spłacany w ratach równych z walucie polskiej. Umowa została zawarta w Oddziale 1 pozwanego w L.. W tekście umowy zawarte był również, w § 48, postanowienie, że wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy dokonywane będą w formie pisemnej pod rygorem nieważności (z wyłączeniem zmian stawek oprocentowania, opłat bankowych, danych osobowych, zmian numeru rachunku).

Pozwany bank wywiązał się z postanowień umownych, wypłacając powodowi kwoty zgodnie z treścią umowy. Powód również wywiązywał się z postanowień umownych, regulując raty kredytowe, a nadto prowadząc ustaloną inwestycję w postaci budowy domu jednorodzinnego, która zakończył na etapie stanu surowego. Następnie, w roku 2012, w związku z sytuacją rodzinną, powód zaczął mieć problemy z regulowaniem zadłużenia. Dodatkowo – powód powziął informację, iż przedmiotowy kredyt został udzielony na podstawie nieprawdziwych informacji oraz dokumentów. Winnym tejże sytuacji był R. W., który brał czynny udział w negocjacjach przed zawarciem umowy kredytowej. Powód dowiedział się również, iż sprawą zajmują się organy ścigania.

W konsekwencji obie strony umowy zaczęły prowadzić negocjacje w celu zawarcia ugody tak, by powód mógł uregulować zadłużenie. Intencją powoda było zmniejszenie bieżących rat kredytowych i uzyskanie czasu na znalezienie nabywcy na nieruchomości. W tym celu powód prowadził wielokrotne rozmowy z pracownikami banku. W dniu 15 czerwca 2012 r. powód zawarł z pośrednikiem nieruchomości umowę pośrednictwa, w przedmiocie sprzedaży kredytowanej nieruchomości. Powód złożył w dniu 25 kwietnia 2012 r. – na druku pozwanego – formalny wniosek „o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej”. W treści wniosku powód przedstawił swe propozycje co do zmiany warunków kredytu. Pozwany nie był sceptyczny wobec propozycji powoda. Mimo wielokrotnych i wielogodzinnych rozmów,

nie doszło jednak do ostatecznych ustaleń w zakresie warunków umowy. Strony były bliskie jej zawarcia (powodowi przedstawiano symulację warunków spłaty oraz utworzono rachunek techniczny do przyszłych wpłat), jednak przygotowanego przez pozwanego projektu umowy, oznaczonej jako „umowa umowy nr 1/2013”, z dnia 9 maja 2013 r., powód nie podpisał, kwestionując w szczególności kwestie dotyczące umorzenia odsetek. W projekcie pozwanego był zawarty zapis, iż w ciągu roku od zawarcia umowy umowy, powód będzie spłacał jedynie kwotę 100 zł miesięcznie na poczet kredytu. Powód zażądał od pozwanego korekty projektu (przez sporządzenie nowego projektu lub przygotowanie aneksu). Po uzyskaniu konsultacji prawnej, pozwany nie wyraził zgody na wprowadzenie zmian proponowanych przez powoda. W korespondencji mailowej, pismem z dnia 25 czerwca 2013 r., powód przedstawił swe oczekiwania co do zmiany treści umowy umowy, dołączając opinię prawną prawnika z dnia 18 czerwca 2013 r., w której to między innymi wyrażono pogląd, iż umowa umowy „nie istnieje” z racji jej niepodpisania przez powoda oraz „jedyną obowiązującą jest umowa kredytowa z 2010 r.”. Pismem z dnia 8 lipca 2013 r. pozwany poinformował powoda, że nie widzi możliwości zmian w tekście umowy. W piśmie pozwany stwierdził między innymi, iż jeśli powód nie zgadza się na zaproponowane zapisy, może z „propozycji” nie skorzystać, a wówczas roszczenie będzie dochodzone na drodze postępowania egzekucyjnego. W piśmie z dnia 21 sierpnia 2013 r. pozwany poinformował powoda, że w związku z niepodpisaniem umowy oraz niedotrzymaniem warunków wypowiedzenia z dnia 15 kwietnia 2013 r. kredyt stał się w całości wymagalny, a bank będzie dochodził roszczeń w drodze postępowania egzekucyjnego. Swe stanowisko pozwany podtrzymał w piśmie z dnia 26 września 2013 r.

Począwszy od czerwca 2013 r. powód dokonywał wpłat w kwotach po 100 zł na rachunek techniczny wskazany w projekcie umowy przedstawionym przez pozwanego.

W piśmie z dnia 28 października 2013 r. powód poinformował bank, że zgadza się na warunki przedstawione w treści projektu umowy oraz wyraził chęć uregulowania sprawy formalnie, przez podpisanie umowy umowy.

Pismem z dnia 15 listopada 2013 r. pozwany ponownie zadeklarował chęć zawarcia umowy i poprosił powoda o uzgodnienie terminu podpisania umowy do grudnia 2014 r. Wskazano również, iż oczekiwanie na podpisanie umowy nie wstrzymuje realizacji dotychczasowych czynności banku, zmierzających do wyegzekwowania roszczeń.

W odpowiedzi powód pismem z dnia 25 listopada 2013 r. poprosił o przesłanie umowy i przekazanie jej – celem podpisania – do (...) oddziału pozwanego.

Powód odmówił podpisania przygotowanego przez pozwanego tekstu umowy, o czym powiadomił pozwanego pismem z dnia 9 grudnia 2013 r., powołując się na – jego zdaniem – niedopuszczalne dlań odstąpienie od pierwotnego tekstu umowy.

W odpowiedzi, pismem z dnia 3 lutego 2014 r. pozwany poinformował powoda, że wobec niezawarcia umowy, podejmuje czynności w drodze postępowania egzekucyjnego.

W ciągu kolejnych miesięcy roku 2014, strony nadal prowadziły mailową i pisemną korespondencję, lecz do podpisania umowy umowy nie doszło, z uwagi na rozbieżność stanowisk stron.

Pozwany wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), opiewający na zadłużenie powoda z tytułu zawartej umowy, postanowieniem Sądu Rejonowego w P. została w dniu 14 listopada 2013 r. nadana klauzula wykonalności, a następnie wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne z nieruchomości powoda przez komornika S. K.. W toku tego postępowania nieruchomość została sprzedana w drodze licytacji, a nabywca uzyskał prawomocne przybicie i przysądzenie własności w sprawie I Co 244/14 Sądu Rejonowego w P..

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów :

1/ częściowo zeznań powoda – k. 312

2/ zeznań świadków : B. B., M. R. – k. 290-290v

3/ dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy – umowy kredytu – k. 13-22, umowy pośrednictwa – k. 23, 56 korespondencji między stronami (pism powoda i pozwanego) – k. 24,26, pism powoda – k. 24, 27-29, 61-63, 237, 240, 243-244, 246-248, 250,251-252,253-254, 258-261, 264-265 pism pozwanego – k. 26, 30-34, 38, 41, 57-60, 230-233, 238-239,241, 245, 249, 257, 262,263, 267, pisma pełnomocnika powoda – k. 35-37, 67,68-69, 255-256 wydruków z rachunku powoda – k. 42-54, pism komornika sądowego S. K. – k. 66, dokumentów z akt sprawy I Co 244/14 Sądu Rejonowego w P. – k. 72-73, informacji Prokuratury Okręgowej w B. – k. 281-282v.

Przedstawiony wyżej stan faktyczny w przeważającej części nie był między stronami procesu sporny. Różnice i spór między stronami dotyczył raczej nie tyle okoliczności faktycznych (te w przeważającej mierze wynikały w niekwestionowanych przez strony dokumentów), co konsekwencji prawnych tych faktów, kluczowy i podstawowy problem dotyczył bowiem tego, czy z przedstawionych wyżej ustaleń można było – jak chciał powód – bronić tezy o zawarciu ugody przez strony, czy też nie.

Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w przeważającej części. Znalazły one potwierdzenie w treści dokumentów, przebieg negocjacji stron w przedmiocie zawarcia ugody wynika w sposób jednoznaczny z dołączonej przez strony bogatej korespondencji listowej i mailowej. Powód zeznawał w sposób bardzo szczegółowy, nie wszystkim detale podane przez niego były dla sprawy istotne, jednak można było dzięki nim odtworzyć przebieg negocjacji ugodowych między stronami.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Pewne detale zatarły się rzecz jasna w pamięci świadków, jednakże generalnie owe drobne rozbieżności nie przekreślały wiarygodności zeznań.

Jak już była mowa wyżej, zasadnicze znaczenie miały dla ustaleń faktycznych, dołączone do pozwu dokumenty. Nie były one kwestionowane przez strony co do ich prawdziwości i wiarygodności.

Sąd oddalił wnioski powoda, złożone na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. – zgodnie z art. 843 § 3 kpc, w pozwie przeciwegzekucyjnym powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Dodatkowo – zgodnie z art. 207 § 6 kpc, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub ze uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W niniejszej sprawie powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w najmniejszym nawet stopniu nie naprowadzono nawet, z jakich przyczyn wniosków dowodowych nie zgłoszono w pozwie. Z tego też względu, stwierdzając oczywistość, iż przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów spowodowałyby zwłokę w postępowaniu, Sąd oddalił wnioski powoda. Na marginesie tylko dodać trzeba, że treść rozmów stron, nagranych przez powoda, nie mogła zastąpić dowodu w postaci dokumentu umowy ugody, który to brak zdaniem Sądu był kluczowy dla rozstrzygnięcia żądania pozwu.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się bezzasadne.

Powód wystąpił z żądaniem pozbawienia wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...), powołując się na fakt zawarcia z bankiem ugody, na mocy której strony określiły – zdaniem powoda – na nowo obowiązki powoda w zakresie spłaty umowy kredytowej, zawartej w dniu 23 czerwca 2010 r.

Zgodnie bowiem z art. 840 § 1 kpc, dłużnik - powód może wnosić o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, jeśli – między innymi – po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Niewątpliwie skuteczne wykazanie przez powoda faktu zawarcia ugody musiałoby oznaczać zasadność pozbawienia wykonalności tytułu egzekucyjnego, wobec zawarcia ugody, która modyfikowałaby stosunek prawny stron, określony treścią umowy kredytowej.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił faktu zawarcia umowy ugody. Bez wątplenia strony prowadziły – i to zaawansowane - negocjacje w przedmiocie zawarcia ugody – co więcej, pozwany bank wystąpił z konkretną ofertą zawarcia ugody (wystarczyło podpisać przygotowany przez pozwanego projekt), jednakże powód odmówił zawarcia ugody na zaproponowanych warunkach, co w efekcie skutkowało wypowiedzeniem umowy i wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, zgodnie z treścią pierwotnej umowy.

Powód podpisał wprawdzie pierwotny tekst ugody, uczynił to jednak wówczas, gdy oczywiste było, iż bank odstąpił do jakichkolwiek negocjacji i pierwotną propozycję uznał za nieaktualną, w szczególności uczynił to po jednoznacznym oświadczeniu, że nie wyraża zgody na zaproponowane przez bank warunki. Argumentem przemawiającym za przyjęciem zawarcia ugody nie mogło być również to, iż powód w istocie wpłacał na założony rachunek techniczny banku (dla celów przyszłej ugody), zaoferowaną przez bank w ugodzie kwotę 100 zł miesięcznie. Zgodnie bowiem z jednym z zapisów umowy kredytu – modyfikacja treści umowy kredytowej winna nastąpić, pod rygorem nieważności, na piśmie (§ 48 umowy kredytowej). Skoro do podpisania takiego dokumentu nie doszło (powód uczynił to jednostronnie po zakończeniu negocjacji), powód nie mógł się skutecznie powołać na ugodę, zwalczając bankowy tytuł egzekucyjny.

Niesporne między stronami było, iż bank wystawił tytuł egzekucyjny zgodnie z treścią zawartej umowy kredytowej, zgodnie z umową stron oraz oświadczeniem o poddaniu się egzekucji.

Powództwo należało zatem oddalić.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 kpc. Powód przegrał proces, zatem zasądzone od niego na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 217 zł. Powód jest osobą zdrową, pracującą, mającą wysokie kwalifikacje zawodowe kierowcy, niemającą nikogo na utrzymaniu, zatem nie było żadnych podstaw, by zastosować względem niego dobrodziejstwo z art. 102 kpc. Co więcej – powód był zwolniony od kosztów sądowych, tak więc zasądzone koszty procesu z całą pewnością nie narażą go na uszczerbek utrzymania.

SSO Jan Sterczała